



**Kraków**  
ul. Bernardyńska 2



**Kościół pw.  
św. Bernardyna ze Sieny**  
([historia kościoła](#))

**Opis kościoła:**

Jacek i Maria Łempiccy, *Święci w Polsce i ich kult w świetle historii*, Kraków 2008, str. 87, 361-363.

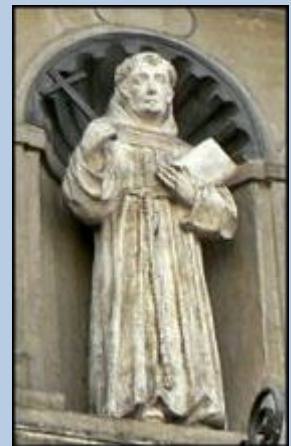
**więcej:**

Bernardyn ze Sieny - <http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2b.html>

Szymon z Lipnicy - <http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2s.html>

Klasztor bernardynów został założony przez Jana Kapistrana, wikariusza generalnego franciszkanów obserwantów (zreformowanej we Włoszech gałęzi zakonu braci mniejszych św. Franciszka z Asyżu, w Polsce zwanych bernardynami), który przybył do Polski w 1453 roku na zaproszenie Kazimierza Jagiellończyka i kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. W czasie jego pobytu do klasztoru zgłosiło się 130 nowicjuszy. W 1453 roku zbudowano na obecnym miejscu drewniany kościół pw. św. Bernardyna ze Sieny. W XV wieku ukończono budowę korpusu kościoła, który przebudowano całkowicie w połowie XVII wieku.

Kościół został zrujnowany w czasie najazdu szwedzkiego, obecny wzniesiono w 1680 roku. W portalu fasady umieszczono posąg św. Bernardyna.







W ołtarzu głównym (oddzielającym chór zakonny, z lat 1758-66, z kolumnami, bramkami, posągami) znajduje się posąg św. Bernardyna, przy kolumnie, możliwe, że wcześniejszy niż ołtarz.



Obraz Świętego z 2 połowy w. XVIII umieszczono w ołtarzu bocznym, kolumnowym z XVIII wieku. Na parapecie chóru z w. XVII/XVIII, w płycinach są malowane na desce postacie świętych, m.in. św. Bernardyn ze Sieny.

W kościele znajduje się pacyfikał późnobarokowy z 1 tercji w. XVIII, z przedstawieniami: Ukrzyżowania i symboli czterech Ewangelistów na awersie oraz św. Bernardyna, Jana Kapistrana, bł. Jakuba Strzemię (Strzeżenie) i bł. Jana z Dukli (?) na rewersie.





Nazwa bernardyni pochodzi od krakowskiego kościoła, który był pierwszym w Polsce kościołem franciszkanów obserwantów.



Obok kościoła znajduje się studnia, którą miał wykopać bł. Szymon. Woda z tej studni uchodziła za uzdrawiającą.

W kościele, w kaplicy bł. Szymona z Lipnicy, znajduje się marmurowy ołtarz-mauzoleum wykonany w 1662 roku. Pośrodku kaplicy na mienście ustawiony jest sarkofag z posągiem bł. Szymona z Lipnicy w pozycji leżącej z marmuru paczółtowieckiego.





Na obrazie Błogosławionego (mal. przez Jana Gotharda Berkhoffa z Wilna) z roku 1685 przedstawione są sceny z jego życia (Próba posłuszeństwa, Cudowne sadzenie kwiatów i dębu, Studnia bł. Szymona oraz krakowski kościół bernardynów). W skrzynkach przy ołtarzu częściowo stare wota. Kaplica została przyozdobiona w latach 1944-46 witrażem projektu J. Mehoffera z przedstawieniem bł. Szymona i scenami z jego życia.

Poza tym w kościele znajduje się obraz z trzeciej ćwierci XVII wieku z przedstawieniem modlitwy bł. Szymona z Lipnicy i przedstawieniem Misericordia Domini i Matką Boską (prawdopodobnie krąg Franciszka Lekszyckiego). Wokół głównej sceny jedenaście przedstawień z życia Błogosławionego: Modlitwa jego jako chłopca, Objawienie się Matki Bożej, Przyjęcie do zakonu, Kazanie, Modlitwa przed wyjazdem do Rzymu, Audyencja u papieża, Praca fizyczna, Umartwienie się. Próba ognia, Niesienie pomocy chorym, Apoteoza.







Na parapecie chóru z w. XVII/XVIII, w płycinach są malowane na desce postacie świętych bernardyńskich, w jednej z płycin jest postać bł. Szymona z Lipnicy.

Relikwiarz na głowę Błogosławionego barokowy po 1685 roku, w kształcie ośmio-bocznej puszki, z pokrywą w formie płaskiej kopułki z wziernikiem, z napisem odnoszącym się do beatyfikacji. Na ściankach przedstawione są płasko rzeźbione sceny z życia bł. Szymona: Oskarżenie przed kolegium kardynałów o nadużywanie imienia

Jezus; Przyjęcie do zakonu; Próba ognia; Sadzenie dębu; Audyencja u papieża; Kazanie; Bł. Szymon wśród chorych; na narożnikach hermy aniołów, na pokrywie putta z wazonami na przemian z parami postaci trzymającymi girlandy.

Drugi relikwiarz bł. Szymona z Lipnicy, z trybowanym przedstawieniem błogosławionego w zwieńczeniu.

Monstrancja wieżyczkowa, o cechach gotyckich i barokowych, ok. poł. w. 17, zapewne warsztat wielkopolski, z posążkami dwóch aniołów z kadzielnicami i aniołków z symbolami Męki Pańskiej oraz płaskorzeźbionym przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, nadto z figurkami bł. Szymona z Lipnicy i św. Jana Kapistrana

Przez długi czas pokazywano w klasztorze celę bł. Szymona, a na jej ścianie napis: „*Gdy będziesz mieszkał w tej zakonnej celi, pamiętaj, abyś był czcicielem Maryi*”.

Grobowiec Błogosławionego nawiedzali liczni pielgrzymi. Składano wota. W 1488 roku relikwie przeniesiono do kamiennego sarkofagu, poza chórem kościoła, by ułatwić licznym pątnikom dostęp do grobu. Bł. Władysław z Gielniowa spisywał w roku 1487 cuda, oto kilka przykładów zjawisk niezwykłych:

- Agnieszka, żona Mikołaja z Krakowa, z ulicy św. Mikołaja, będąc bliska porodu, przechodziła przez most i spadła z niego na lód Wisły. Bardzo się potłuła. Otoczył ją tłum, ta zaś głośno zaczęła wzywać pomocy Szymona z Lipnicy. Obiecała także nawiedzić jego grób. Nie tylko sama wyzdrowiała szybko, ale szczęśliwie urodziła zdrowe dziecko. Wypełniając ślub, to wszystko opowiedziała gwardianowi, o. Janowi i o. Władysławowi.
- Siostra III zakonu, Anna, mieszkająca z innymi siostrami na Kazimierzu, wpadła w chorobę, że ani oddychać, ani lewą ręką nie mogła poruszać. Straciła też mowę. To trwało cztery dni. Wśród bólei wołałaby raczej umrzeć, niż żyć. W myśli błagała o. Szymona, aby mogła się chociaż wypowiedzieć. Jej towarzyszka, która jej usługiwała, złożyła ślub, że nawiedzi jego grób, gdy tylko nastąpi jakieś polepszenie. Chora zasnęła i oto ujrzała we śnie o. Szymona z drugim ojcem. Poznała go, zaczęła skarżyć się przed nim na swoje cierpienia. Ten pocieszył ją, że będzie zdrowa. Tak się też stało. Nazajutrz wstała zupełnie zdrowa. Uzdrawiona, jak też jej towarzyszka, Anna, zostały pilnie przeegzaminowane przez o. Władysława.
- Pewien chłopiec, imieniem Krzysztof, lat trzy, syn szlachcica Jana Moszczyńskiego, właściciela Łazny, wpadł do studzienki, pełnej wody. Jego brat jednoroczny na ten widok zaczął krzyczeć. Na krzyk dziecka przybiegła matka, Barbara. Wydobyła dziecko, ale już nieżywe. Matka przerażona tym, co się stało, pada krzyżem na ziemię i gorąco się modli do o. Szymona, który niedawno opuścił tę ziemię, a którego cuda i łaski niezwykle przy grobie ściągały liczne rzesze. Przynęła równocześnie odbyć pielgrzymkę wraz z mężem boso i bez żadnego pokarmu ani napoju do grobu sługi Bożego. Przybył też i ojciec. Wziął dziecko na ręce i splakany tulił je do serca. I oto dziecko otwiera oczy, zaczyna ciężko oddychać i wymiotować z siebie wodę. Nazajutrz wszyscy trzej stawili się w kościele bernardynów i zeznali ze łzami cały wypadek przed o. Michałem Balem - prowincjałem, o. Władysławem i innymi.



- Kapłan pewien, imieniem Stanisław, proboszcz z Wybna, przez sześć lat był niewidomy. Pewna pani, która sama doznała łaski, poradziła owemu kapłanowi, aby się zwrócił do o. Szymona. Zaczął się więc gorąco modlić i przyrzekł nawiedzić jego grób. I oto w pewnej chwili zaczęły opadać z oczu jego jakby łuski. Nazajutrz był zupełnie zdrowy. Wypełniając ślub, ogłosił przed braćmi do tego delegowanymi łaskę, jaką otrzymał. W protokole są podpisani o. Władysław i o. zakrystian. Podpisy figurują przy wszystkich wspomnianych zeznaniach.
- Szlachetny pan Modrzejewski był nękany wielu dolegliwościami bardzo bolesnymi. Daremnie modlił się do sługi Bożego Jana Kantego (†1473). Wtedy zwrócił się do o. Szymona. On również, jak to było w zwyczaju, przyrzekł nawiedzić grób, ofiarować świecę i ogłosić otrzymaną łaskę. Został uzdrowiony w bardzo krótkim czasie. O łasce tej opowiedział o. Władysławowi, który wtedy był już prowincjałem (1489).

Bł. Władysław z Gielniowa, będąc prowincjałem u bernardynów w Krakowie, na grobie o. Szymona umieścił w języku łacińskim napis, który tak brzmi w tłumaczeniu na polski:

Sługo Boży, Franciszka pokolenie,  
Jezusa słodkiego uproś nam zbawienie.  
Matkę przesłodką Pana zawsze ukochałeś,  
O jakże często imię Pana wzywałeś.  
Nie opuść nas, których słowem tak często karmiłeś.

Błogosławiony Władysław ułożył także wierszowaną antyfonę łacińską ku czci swojego przyjaciela:

O nowe Światło Polski! Jasna Gwiazdo Krakowa!  
Żarliwy Sługo Maryi, co nam Matką łaskawą.  
Kwitnąca Różo świata, szczęśliwy Franciszka Rodzie.  
Bądź szczęśliwą obroną, racz przykładem przewodzić!  
Potem w niebie daj udział szczęśliwy  
W chwale wiecznej wraz z wybranymi.

Dnia 24 lutego 1685 roku papież Innocenty IX wydał dekret beatyfikacyjny, a 27 lipca tegoż roku przeniesiono relikwie Błogosławionego z Katedry Wawelskiej, gdzie chwilowo przebywały, do nowo odbudowanej kaplicy bł. Szymona w kościele bernardynów.

Bernardyńskie sanktuarium krakowskie ożyło w czasie obchodów jubileuszu 400-lecia śmierci Błogosławionego. Z tej okazji papież Leon XIII udzielił odpustu zupełnego na każdy dzień triduum uroczystości. Wybito również pamiątkowy medalik i wydrukowano okolicznościowe obrazki z wizerunkiem patrona obchodów. Jubileusz ten wpłynął uzdrawiająco na ruch pielgrzymkowy do podwawelskiej świątyni bernardyńskiej, stanowiąc przełomowy moment w procesie dalszego rozwoju kultu. W 1898 roku wprowadzono w klasztorze krakowskim specjalne nabożeństwo związane z oktawą ku czci Błogosławionego.

W 1936 roku bernardyni przeżywali jubileusz 500-lecia urodzin Szymona. Uroczystości związane z tym jubileuszem należy uznać za istotny impuls dla rozwoju sławy

Stradomskiego sanktuarium, w okresie bezpośrednio poprzedzającym lata okupacji hitlerowskiej. Po wybuchu drugiej wojny światowej kult bł. Szymona przeżywał w Krakowie wielki rozkwit. W 1941 roku zapoczątkowane zostało w tamtejszym klasztorze odprawianie nabożeństwa czwartkowego z krótkimi egzortami, nawiązującego do dnia śmierci Szymona.



W ramach troski o miejsce publicznych nabożeństw odnowiono kaplicę Błogosławionego i zmieniono dotychczasową lokalizację sarkofagu. Oddanie do użytku w dniu 18 lipca 1945 roku odnowionego ołtarza, stało się okazją do urządzenia procesji z relikwiami Szymona na Wawel, w której wzięły udział ogromne rzesze wiernych. Uroczystościom przewodniczył ks. kardynał A. S. Sapieha.

Obecnie doroczne obchody krakowskie ku czci bł. Szymona z Lipnicy odbywają się w dniu 18 lipca. W urządzanych z tej okazji nabożeństwach biorą co roku udział



liczni pątnicy z różnych miejsc kraju. Od 1979 roku ustalil się zwyczaj nawiedzania grobu Błogosławionego przez zorganizowane pielgrzymki z Lipnicy Murowanej. Przybywają one z miejscowymi duszpasterzami w czasie oktawy uroczystości, dając dowody czci względem swego wielkiego Rodaka, którego kult żywy jest w ich mieście od wielu stuleci.



*Zdjęcia: Jan Nitecki*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)



## Uzupełnienie Jana Niteckiego z października 2018



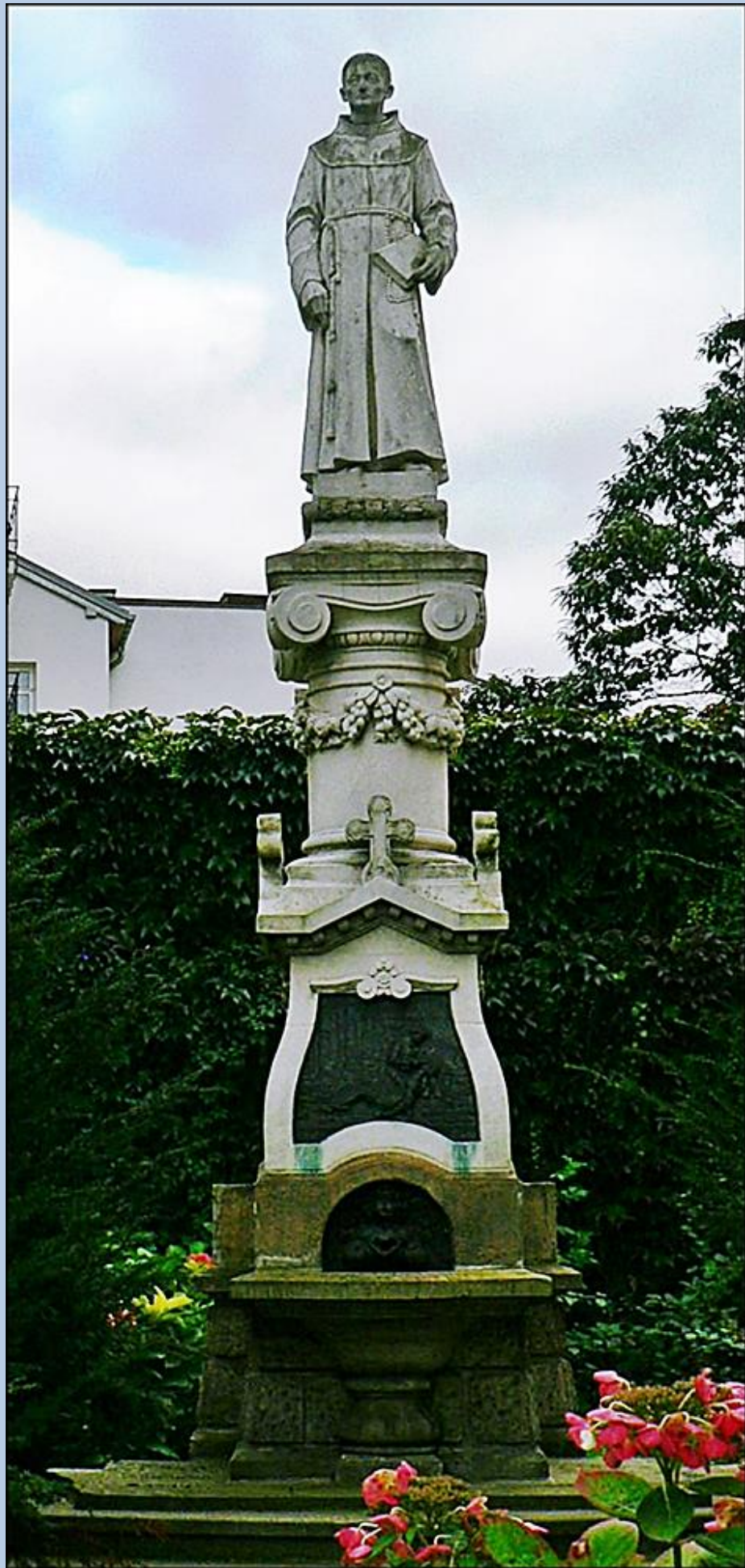
**FIGURA ŚW. SZYMONA  
z LIPNICY**  
W OBECNYM MIEJSCU USTAWIONA W 1933 ROKU

PIERWOTNIE (OD 1907r.) ZNAJDOWAŁA  
SIĘ PRZY PÓLNOCNEJ ELEWACJI KOŚCIOŁA,  
OBOK POWSTAŁEJ W 1637r. STUDNI  
(PRZY WEJŚCIU DO KLASZTORU)

COKÓŁ OZDOBIONY PŁASKORZEŻBAMI (1908-1909)  
Z PRZEDSTAWIENIEM SCEN Z ŻYCIA ŚW. SZYMONA  
ORAZ CUDU PRZYPISYWANEGO LECZNICZEJ MOCY  
WODY ZACZERPNIEJ ZE STUDNI.  
WODA WYPŁYWAŁA Z UJĘCIA W COKOLE.

KAMIENNE PRZEJŚCIE WZDŁUŻ KOŚCIOŁA OD  
UL. BERNARDYŃSKIEJ PROWADZI  
DO STUDNI ŚW. SZYMONA.













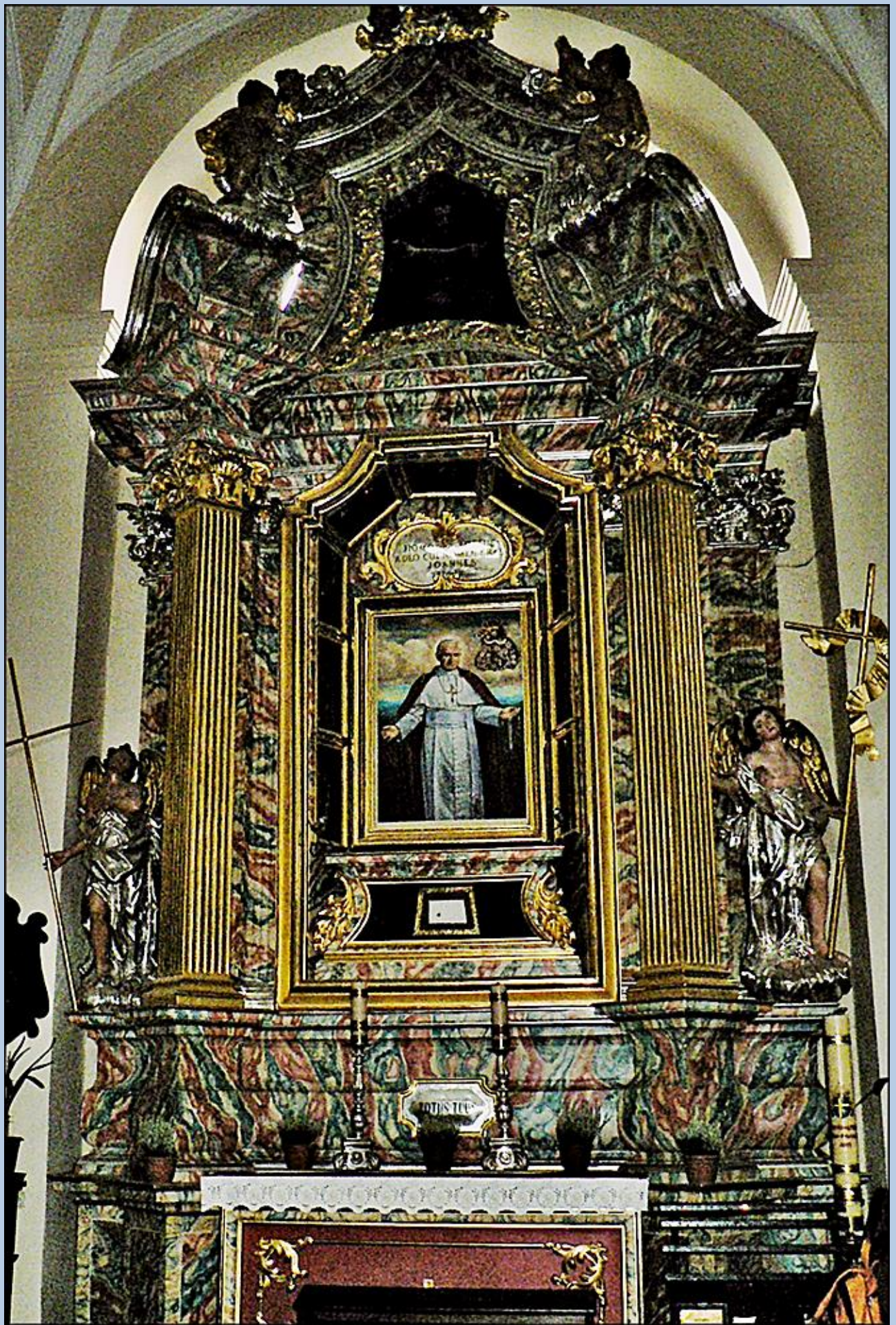




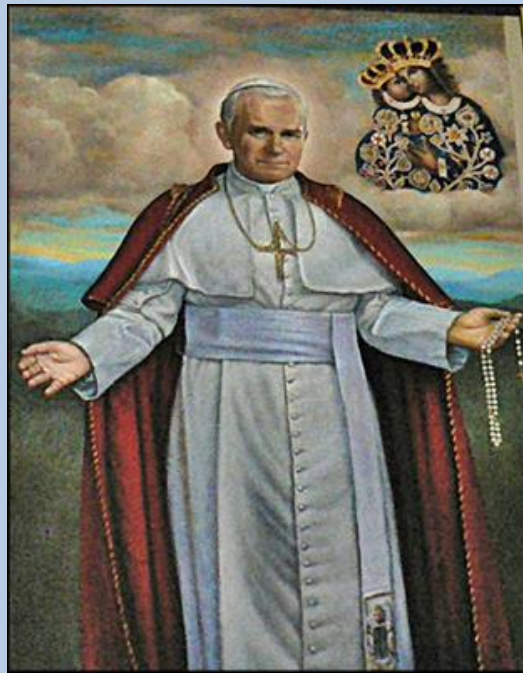
SANKTUARIUM  
ŚW. SZYMONA  
Z LIPNICY.







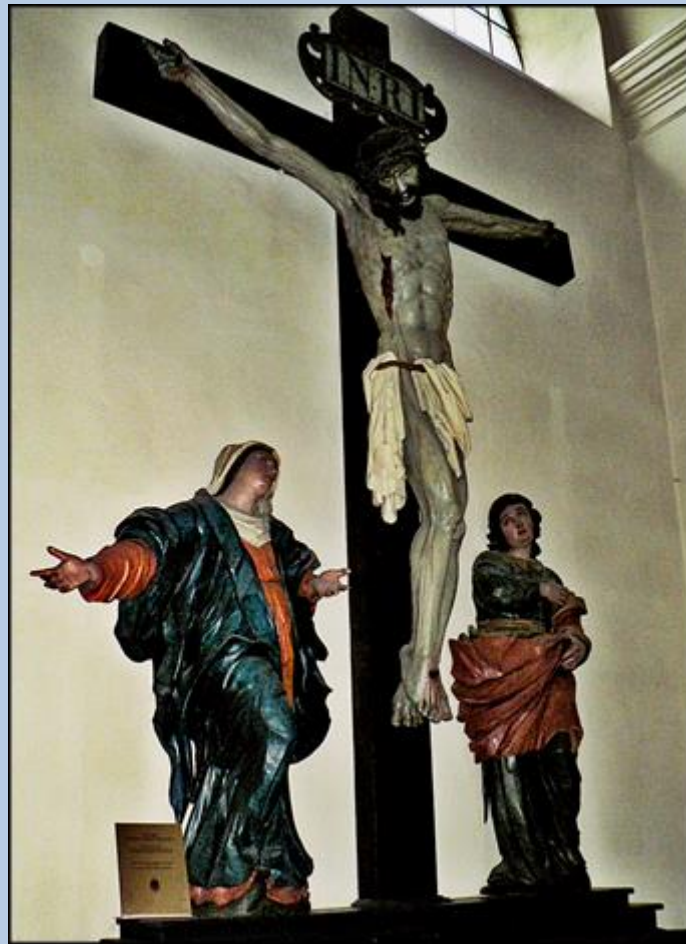












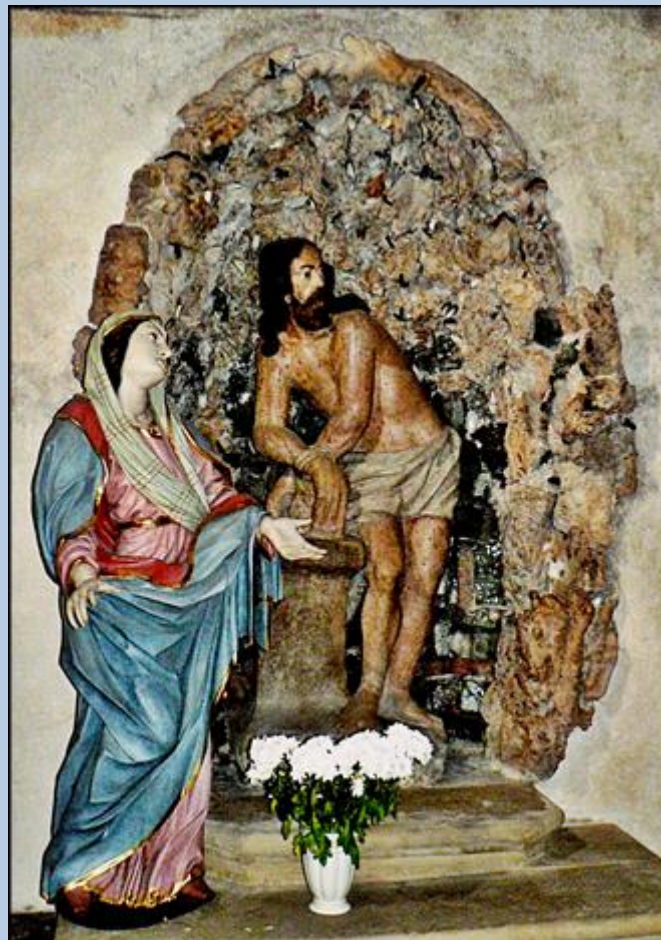




















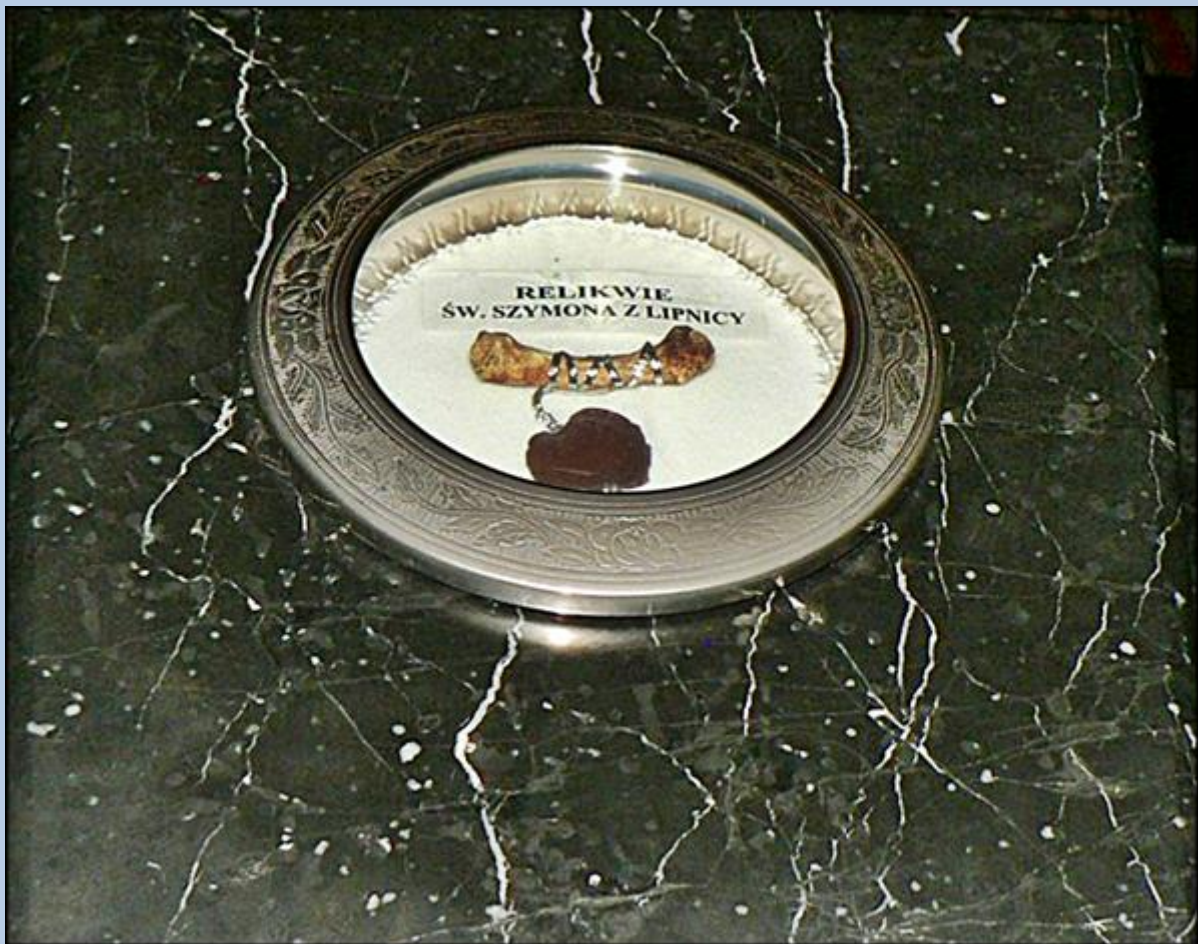






















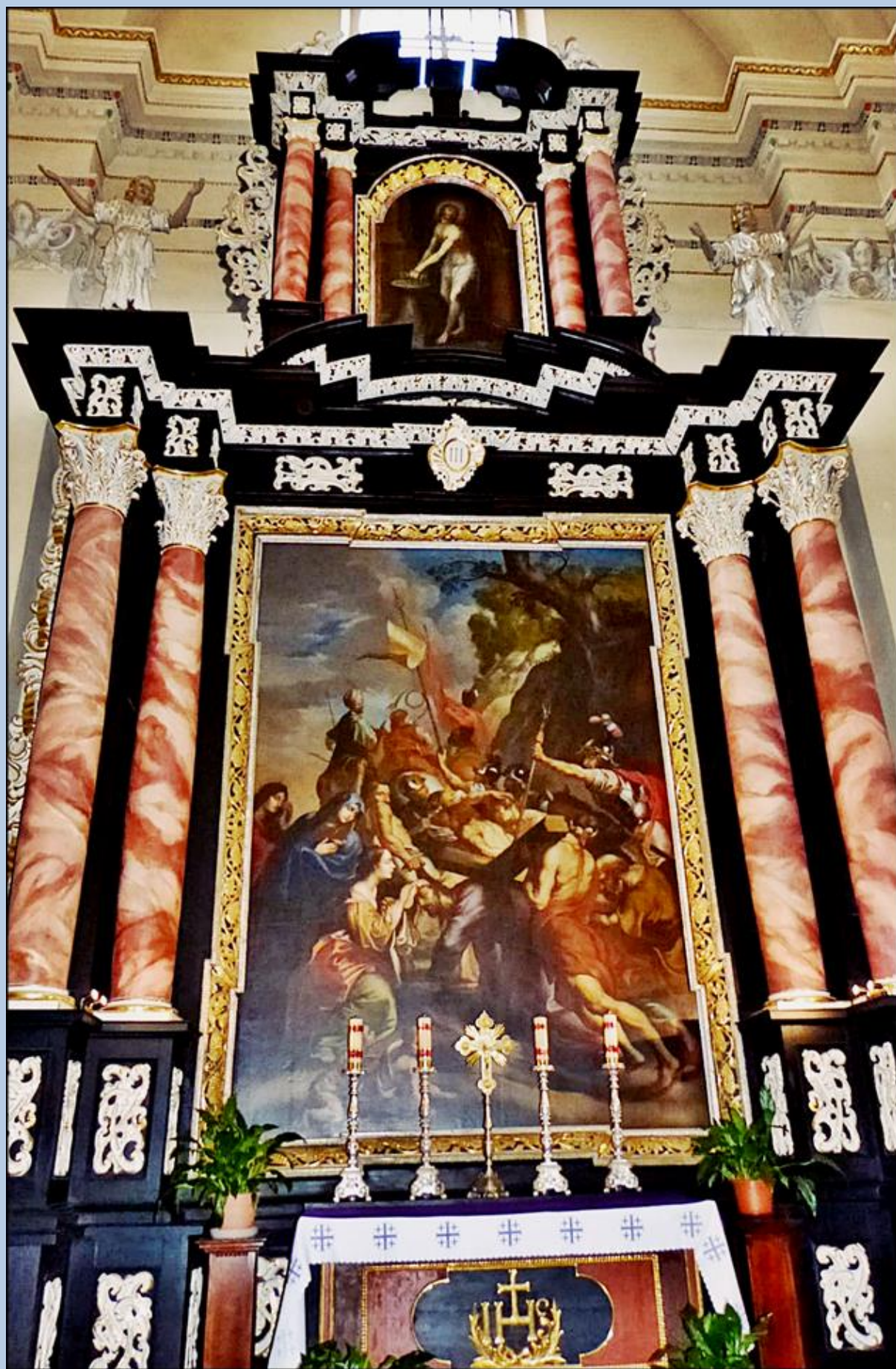


*zdjęcia: Jan Nitecki*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)



Uzupełnienie Jana Niteckiego z lutego 2024 r.



























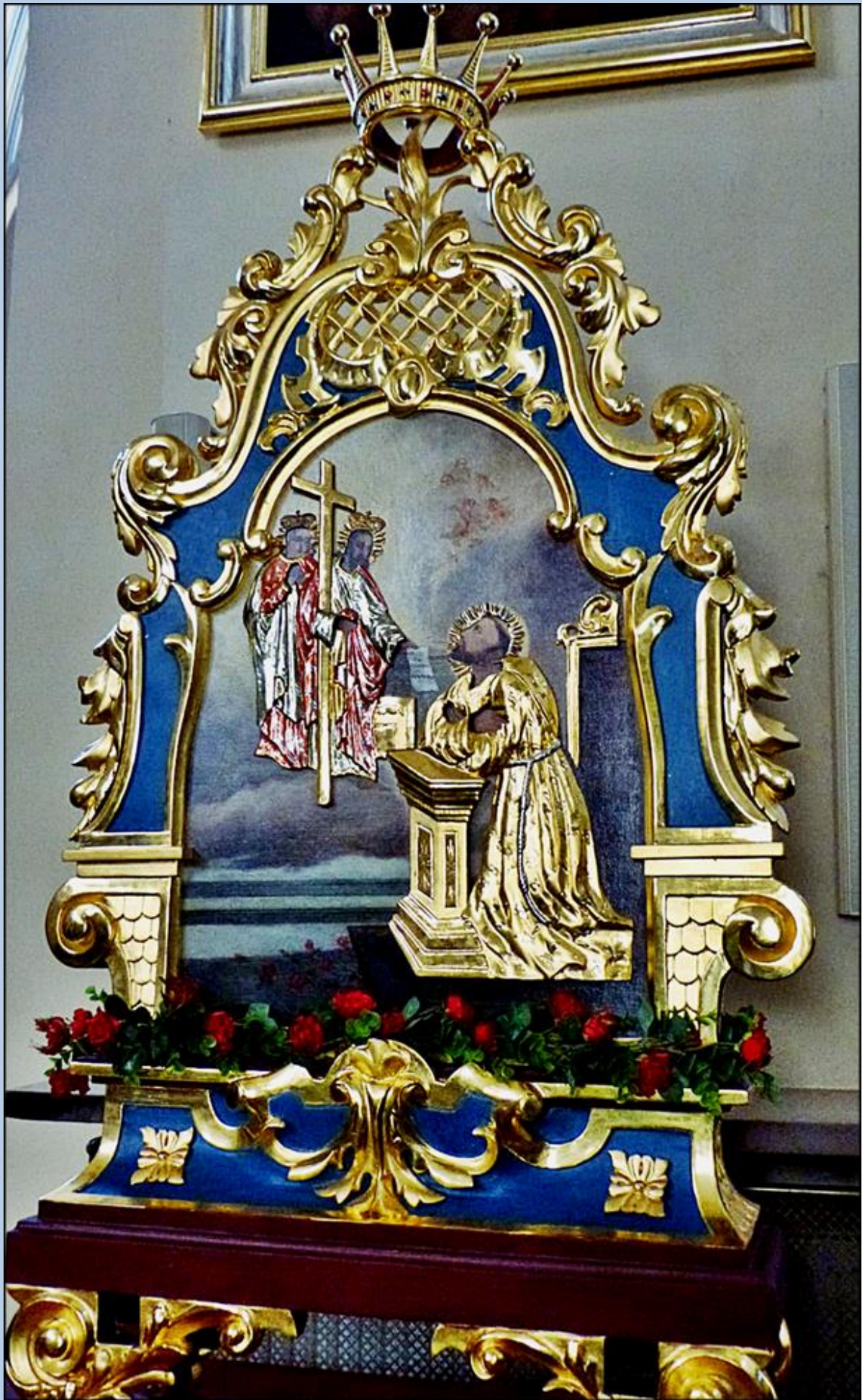








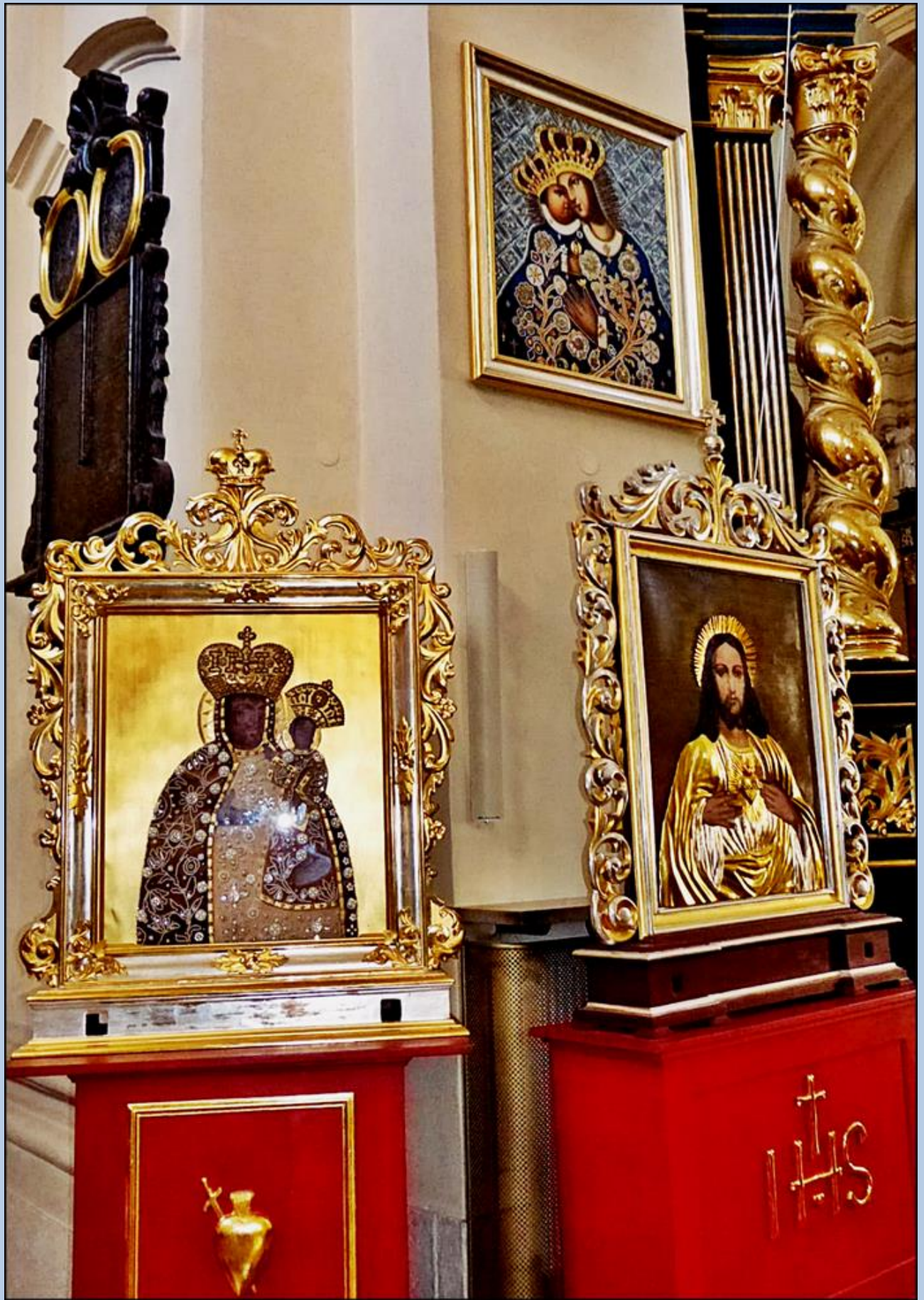




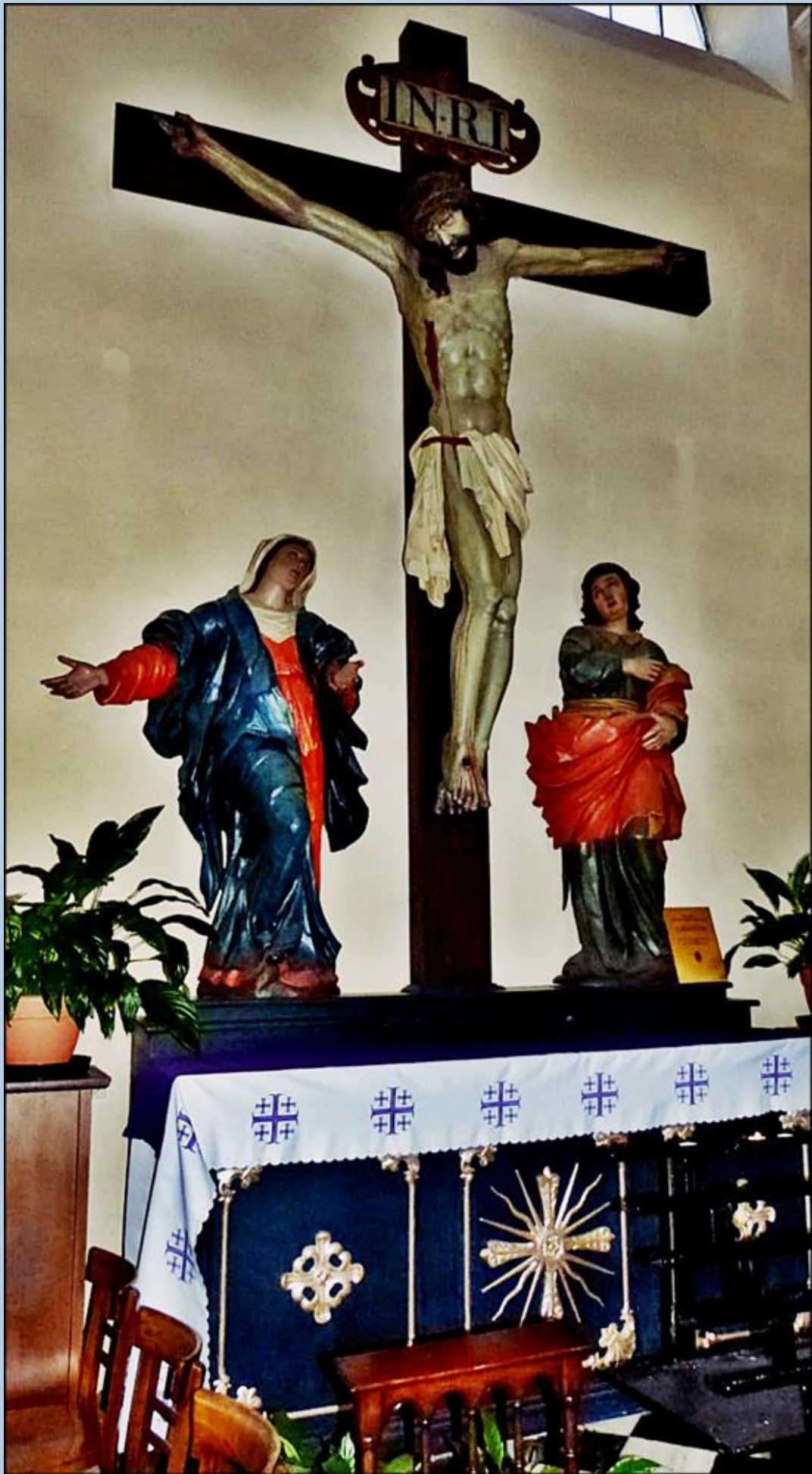


























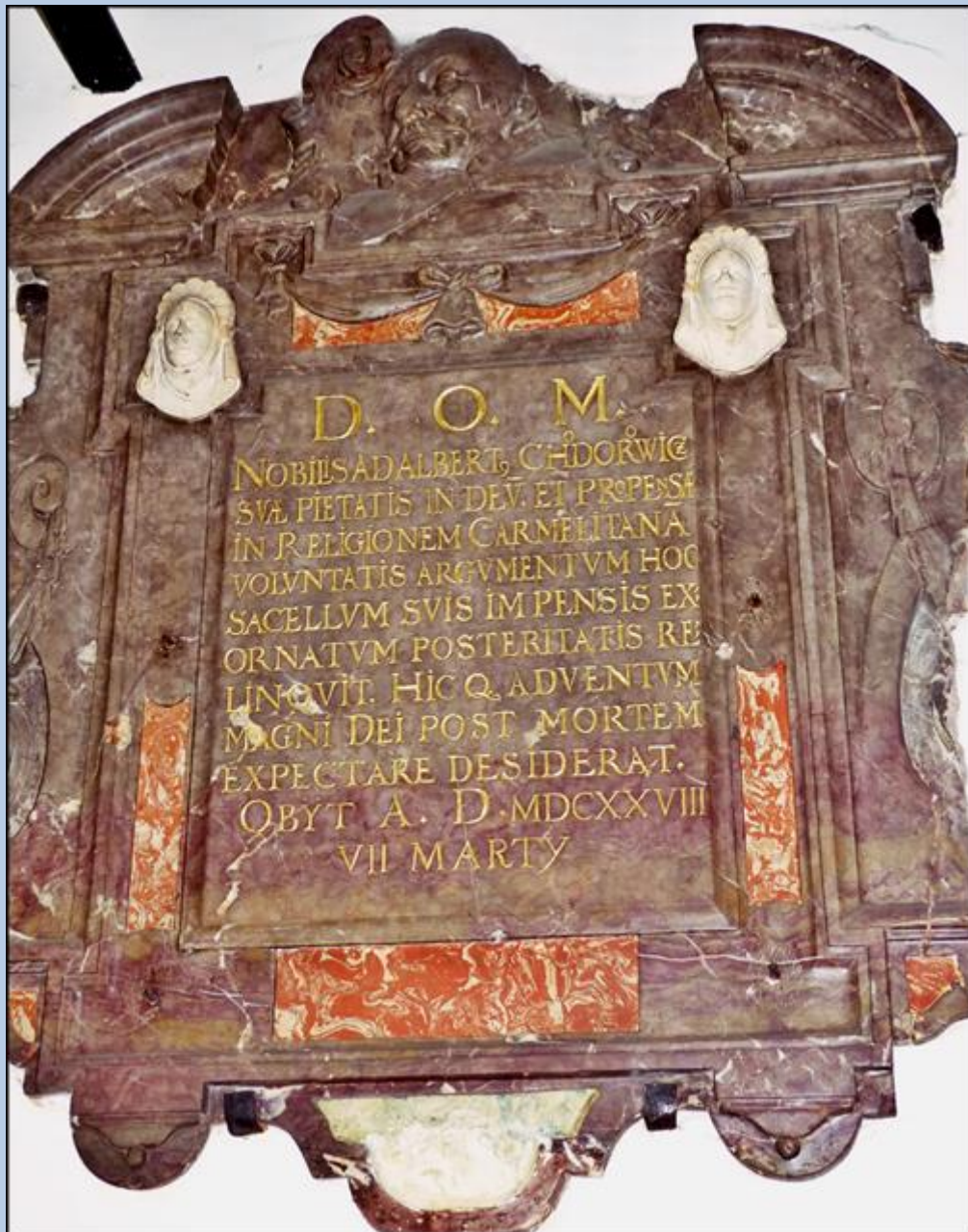






D O M  
 GNŌSVS D. STANISLAVS LVGOWSKI DE LVGIN KORZ  
 KIEW. ZCHERES VIR AVITE RELIGIONIS ET PROBITATIS HO  
 STIBVS QVIDEM IN TVENDIS FELICITER REGNI FINIBVS GRA  
 VIS SVIS AVTEM OB EXIMIAS VIRTVTES ETIAM ET PRINCIPIBVS  
 TRIS APPRIME CHARVS PER GNŌSVM D. ALEXANDRVM LVGOW  
 KI FILIVM MOESTVM IN HOC MONVMENTO TVMVLATVS QVIE  
 GIT IVSTAM IVSTI IVDICIS SENTENTIAM EXPECTANDO  
 MORTVVS A.D. 1617 DIE 16 IVLII ETATIS SVÆ ANNO 67  
 QUI TRANSIS HAC, BONA VERBA PRÆCARE MANIBVS  
 DEFVNCTI, ET ABI MEMOR LETHI.









zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)